VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI POLITYKI SPOŁECZNEJ I RODZINY**
(NR 99)
z dnia 21 listopada 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 99)

21 listopada 2017 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Beaty Mazurek (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1933),

– rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1974).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Zieleniecki** i **Stanisław Szwed** podsekretarze stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Andrzej Skiba** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Marcin Rosół** zastępca dyrektora w Komendzie Głównej Policji, **Dorota Cyngot** zastępca dyrektora w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Dariusz Noszczak** wicedyrektor w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych wraz ze współpracownikami, **Piotr Strawa** zastępca dyrektora w Komendzie Głównej Państwowej Straży Pożarnej, **Tomasz Pawłowski** główny specjalista w Państwowej Inspekcji Pracy, **Wiesława Taranowska** wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych wraz ze współpracownikami, **Michał Penkala** menager w Procter & Gamble Polska, **Jakub Wiewióra** specjalista ds. legislacji w Krajowej Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej wraz ze współpracownikami, **Waldemar Lutkowski** wiceprzewodniczący Forum Związków Zawodowych wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Myśliwiec** główna księgowa w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, **Henryk Nakonieczny** członek prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wraz ze współpracownikami, **Łukasz Kozłowski** główny ekonomista w Pracodawcach RP wraz ze współpracownikami, **Karol Stec** dyrektor w Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji, **Marcin Maksymiuk** ekspert w Związku Powiatów Polskich, **Jolanta Jaworska** wiceprezes Związku Liderów Sektora Usług Biznesowych ABSL, **Robert Lisicki** ekspert w Konfederacji Lewiatan, **Łukasz Dominiak** public policy assistant w Amerykańskiej Izbie Handlowej w Polsce, **Magdalena Piech** ekspert w Izbie Gospodarki Elektronicznej oraz **Renata Bardzał** asystentka przewodniczącej Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Brygida Śliwka, Dariusz Lipski, Małgorzata Cholewa** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Urszula Sęk, Robert Durlik** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dzień dobry. Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Witam panów ministrów wraz ze współpracownikami, zaproszonych gości i państwa parlamentarzystów. Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje dwa punkty: pierwszy – rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1974 oraz drugi – rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1933.

Proszę państwa, po konsultacjach w Prezydium Klubu proponuję rozpatrzyć drugi punkt jako pierwszy. Jest propozycja, aby projekt skierować do komisji stałej do spraw rynku pracy. Czy ktoś jest przeciwny wobec tak zaproponowanego porządku obrad, aby drugi punkt rozpatrywać jako pierwszy, a pierwszy jako drugi? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad. Czy jest sprzeciw wobec skierowania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz niektórych innych

ustaw do podkomisji stałej do spraw rynku pracy? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja skierowała ów projekt do podkomisji do spraw rynku pracy.

Przechodzimy do drugiego punktu. Projekt zawarty w druku 1974 dotyczy zniesienia górnego limitu wysokości składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. Począwszy od 2018 r., jak zakłada projekt, składka na ubezpieczenie emerytalne i rentowe będzie odprowadzana od całości przychodu. Projekt wpłynął do Sejmu w dniu 31 października br. Do pierwszego czytania skierowano go na posiedzeniu Sejmu w dniu 6 listopada, a pierwsze czytanie odbyło się 9 listopada. Projekt skierowano do naszej Komisji w celu rozpatrzenia. Proponuję rozpoczęcie procedowania projektu ustawy.

Czy są uwagi do tytułu projektu?

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Przepraszam, ale proszę, żeby pan minister krótko streścił ustawę. Przy okazji chcę powiedzieć, że opinie wpłynęły do Komisji godzinę temu i nie wiem czy państwo posłowie już je posiadają. Ze względu na obecność w prezydium, dotarłam do sekretariatu naszej Komisji, stąd mam opinie osób, zarówno związków zawodowych, jak i pracodawców, w sprawie omawianego projektu. Wydaje się, że to jest trochę spóźniona reakcja, gdyż posłowie mają prawo do zapoznania się ze stanowiskiem strony społecznej. W związku z tym, pojawił się wniosek o wysłuchanie publiczne. Pani przeszła już do czytania ustawy. W imieniu posłów z Klubu Platforma Obywatelska, chcę złożyć wniosek o wysłuchanie publiczne w dniu 12 grudnia 2017 r. o godz. 11.00. Składam wniosek na pani ręce.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Przechodzimy do głosowania. Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o wysłuchanie publiczne projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw? (8) Kto jest przeciw? (14) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że wniosek został odrzucony.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Pani przewodnicząca, ponieważ widzę jednoznaczne i tożsame podejście do projektu ustawy ze strony związkowej oraz pracodawców, zanim przejdziemy do szczegółowego rozpatrywania druku, proszę, aby osoby, które chcą wypowiedzieć swoje zdanie w tej kwestii, mogły zabrać głos. Chcę usłyszeć głos przedstawicieli pracodawców i związków zawodowych. Byłoby naprawdę dobrze, gdyby właściwy dla sprawy minister zechciał wcześniej przedstawić projekt wraz ze skutkami wprowadzenia zmian.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Pani poseł, pierwsze czytanie mieliśmy już na posiedzeniu Sejmu i stanowisko ministra, jak sądzę, jest znane. Natomiast, widzę, że stanowiska przedstawicieli związków zawodowych i pracodawców są z dnia 21 listopada. To nie jest nasza wina, że pojawiły się tak późno. Pytanie jest następujące: czy nie lepiej prowadzić dyskusję w odniesieniu do konkretnego punktu, ponieważ ogólna dyskusja nie posunie tematu do przodu? W związku z tym, poproszę o chwilę przerwy, żebyśmy mogli skonsultować to w prezydium.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Po konsultacji proponujemy następującą formułę procedowania ustawy: wypowiedź do 3 minut dla jednego przedstawiciela organizacji, związków zawodowych i pracodawców, następnie przechodzimy do procedowania. Kto z zaproszonych gości chce zabrać głos? Bardzo proszę o przedstawienie się.

Ekspert w Związku Powiatów Polskich Marcin Maksymiuk:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Marcin Maksymiuk, Związek Powiatów Polskich. Chcę zabrać głos w imieniu samorządów. Proszę państwa, wczytując się w ocenę skutków regulacji wyraźnie widać, że przedmiotowy projekt powoduje spadek wysokości dochodów z tytułu opodatkowania, co przełoży się na zmniejszenie wpływów do budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Należy podkreślić, że jeśli projekt pociąga za sobą obciążenie budżetu państwa lub budżetu jednostek samorządu terytorialnego, to zgodnie z art. 34 regulaminu Sejmu uzasadnienie powinno wskazywać źródła jego finansowa-

nia, czego nie ma w przedmiotowym projekcie. Wskazują jedynie, że jednostki samorządu terytorialnego będą corocznie tracić dochody na poziomie około 500 – 600 mln zł. W przedmiotowym projekcie znajduje się jedno zdanie świadczące o analizie tego problemu. Jak czytamy, wpływ na wysokość dochodów jednostek samorządu terytorialnego będzie z dużym prawdopodobieństwem nierównomiernie rozłożony regionalnie i prawdopodobnie będzie dotyczył dużej aglomeracji. Przedmiotowe zdanie może być prawdopodobne, jeśli chodzi o rozłożenie pomiędzy poszczególne jednostki samorządu terytorialnego, jednak kwestia dotycząca dużych aglomeracji nie jest już prawdopodobna. Przypominam tylko, że deklaracja PIT rozliczana jest w miejscu zamieszkania, a osoby o wysokich dochodach coraz częściej wyprowadzają się z dużych aglomeracji do pobliskich miejscowości, a dla nich utrata dochodów w tej skali może być znaczącym ubytkiem. Dodatkowo należy zaznaczyć, że ustawa o finansach publicznych, art. 50, określa, że przyjmowane przez Radę Ministrów projekty ustaw oraz akty prawne, których skutkiem finansowym może być zwiększenie wydatków, zmniejszenie dochodów w sektorach finansów publicznych, w stosunku do wielkości wynikających z obecnie obowiązujących przepisów, mają zawierać: określenie wysokości tych skutków, wskazanie źródeł finansowania, a także konieczność zaopiniowania przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. Dodatkowo, Rada Ministrów, przekazując projekt do Sejmu, jest zobligowana dołączyć opinię Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. W przypadku tego projektu brakuje źródeł finansowania ubytku w aspekcie finansowym dla samorządu. Poza tym, rząd nie wystąpił o opinię Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, tym samym, komisja nie mogła wypowiedzieć się w przedmiocie sprawy. Warto przypomnieć, że KWRiST stanowi forum wypracowania wspólnego stanowiska dla projektów rządowo-samorządowych. Poza aspektem *stricte* wyliczalnym, pozostaje jeszcze aspekt finansowy, który trudno obecnie wycenić, jednak mogący przynieść konsekwencje dalszego pogorszenia się kondycji samorządu terytorialnego. W opinii Konfederacji Lewiatan czytamy: „Rząd zakłada, że w wyniku podwyższenia składek emerytalnych i rentowych finanse publiczne otrzymają już w przyszłym roku ponad 5 mld zł. O tyle samo zmniejszą się wynagrodzenia netto pracowników o wysokich kwalifikacjach, wzrosną koszty przedsiębiorstw i zatrudniających. Biorąc pod uwagę, że przedsiębiorcy będą musieli znaleźć dodatkowe środki na zwiększanie swoich wydatków, w związku z wejściem w życie przedmiotowego projektu, istnieje prawdopodobieństwo, że samorząd będzie miał dalsze, pogłębiające się problemy z realizacją inwestycji, ponieważ wzrosną koszty pracy, co może przełożyć się na wzrost kosztów zamówień publicznych”. Bardzo proszę państwa posłów, żeby projekty były opiniowane przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. Obecny projekt nie spełnia tych wymagań. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z zaproszonych gości chce jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę.

Członek prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Henryk Nakonieczny:

Henryk Nakonieczny, reprezentuję Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Zacznę od pisma, które pan minister skierował do strony społecznej, Rady Dialogu Społecznego oraz związków zawodowych w oparciu o art. 19 ustawy o związkach zawodowych, jak i do organizacji pracodawców, datowane na 26 października, skierowane 27 października. Przeczytam przedostatnie zdanie: „W związku z powyższym, zobowiązuję się do rozpatrzenia uwag i opinii strony społecznej w trakcie prac parlamentarnych”. Na ostatnim spotkaniu zadałem pytanie panu ministrowi, jakie posiada prerogatywy, żeby móc zapewnić stronę społeczną, że takie wnioski zostaną rozpatrzone? Jak widzimy, chyba przesadził ze swoimi prerogatywami. Po pierwsze, negatywnie opiniujemy sposób konsultacji. Uniemożliwiono związkom zawodowym, stronie społecznej zajęcie stanowisk. Zrobiliśmy to w trybie przyspieszonym i w ubiegłym tygodniu, w środę przesłaliśmy taką opinię na ręce pana ministra oraz skierowaliśmy do Sejmu. Uważam, że powinna być w państwa dyspozycji, a jak słyszę, nie jest. To było również powodem zajęcia wspólnego stanowiska przez część reprezentatywnych związków zawodowych i organizacji pracodawców negujących proces konsultacji oraz wchodzących w merytoryczną zawartość tego projektu. Absolutnie nie zgadzamy się na dalsze pogłę-

bianie rozwarstwienia, co do obowiązków ubezpieczenia społecznego. Obowiązek zwiększenia składki ponoszonej na ubezpieczenie społeczne, czyli tzw. uchylenie trzydziestokrotności, obejmie tylko osoby zatrudnione na umowę o pracę. Nie obejmie pozostałych 90% ubezpieczonych, których obowiązek ubezpieczeniowy kończy się na minimalnym wynagrodzeniu (osoby pracujące w oparciu o umowy cywilno-prawne), do 60% średniego wynagrodzenia w gospodarce narodowej i prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą. Obejmie tylko zatrudnionych w formie umowy o pracę, co będzie w dalszym ciągu pogłębiało już bardzo duże rozwarstwienie. Co więcej, przeanalizowaliśmy kogo obejmie obowiązek. Łatwo jest mówić „niech ci bogaci zapłacą". Analizowaliśmy, kto zapłaci tę składkę, kto zostanie objęty tym rozwiązaniem. To są: górnicy w przodkach, ratownicy górniczy, wszyscy, których obowiązek wykonywania pracy jest związany ze służbą, czyli w świątek, piątek i niedzielę. W zamian za to zostaną objęci tym rozwiązaniem. Do tego dochodzą energetycy pracujący na wysokich napięciach w trybie usuwania awarii. To wszystko spowoduje zwiększenie kosztów przedsiębiorstw, w których pracują. To dotyczy kopalń niebędących już w tak dobrej sytuacji, zakładów energetycznych i innych. Spowoduje to ogromne rozwarstwienie w obrębie wysokości świadczeń. Obliczyliśmy, że w kolejnych latach niektóre osoby będą miały więcej wpływów z waloryzacji niż inni z całego świadczenia. Będzie to powodowało ogromne napięcia społeczne, nie rozwiąże problemów ubezpieczeń społecznych.

Dochodzi jeszcze jedna kwestia. Do dnia dzisiejszego nie udało się uzyskać…

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Proszę zbliżać się do końca wypowiedzi.

Członek prezydium KK NSZZ „Solidarność" Henryk Nakonieczny:

Już kończę, ostatnia kwestia. Do dnia dzisiejszego nie udało się uzyskać odpowiedzi na pytanie, co powoduje niezbędność wprowadzenia tego rozwiązania od 1 stycznia 2018 r.? Zgodnie z deklaracjami Ministerstwa Finansów, które zaprezentował pan wicepremier, minister finansów i rozwoju, budżet jest już zamknięty, nie ma w nim środków po stronie przychodowej ani w wydatkach. Nie ma ich również w planie finansowym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Nie rozumiemy, co powoduje taką szybkość wprowadzania złych rozwiązań dla systemu, jeżeli istnieją lepsze pomysły, które niejednokrotnie składaliśmy w formie projektów zmian do systemu ubezpieczeń społecznych.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Kto teraz chce zabrać głos? Proszę bardzo.

Ekspert w Konfederacji Lewiatan Robert Lisicki:

Robert Lisicki, Konfederacja Lewiatan. Szanowni państwo, bardzo prosimy o uszanowanie wyjątkowego faktu. Po raz pierwszy od dawien dawna mają państwo przed sobą wspólne stanowisko wszystkich organizacji pracodawców i związków zawodowych, które zostało przekazane na ręce Komisji w czwartek lub piątek. Dzisiaj wyszło o wiele obszerniejsze, wspólne stanowisko, podpisane przez przewodniczących i wiceprzewodniczących pięciu reprezentatywnych organizacji związków zawodowych i pracodawców. To świadczy, jak poważny jest temat i jakie to może mieć konsekwencje społeczno-gospodarcze.

Chcę powiedzieć o czterech lub pięciu elementach. Nie zgadzamy się z uzasadnieniem. Projekt nie realizuje żadnej sprawiedliwości społecznej, ani nie gwarantuje ekwiwalentności świadczeń. Ideą jest utworzenie jednolitego systemu emerytalnego. Są ograniczenia, żeby nie tworzyć kominów emerytalnych. Jeżeli będziemy brali składkę od całego wynagrodzenia, za kilka lat będziemy wypłacali ogromne emerytury wąskiej grupie osób. Ponadto, kto będzie finansował koszty emerytur? Kiedy spojrzałem na tabelę z 2016 r., około 65% obywateli pobiera emerytury w przedziale 1 tys. – 2,4 tys. zł. Czy chcą państwo zgodzić się, że za kilka lat na rynku pracy będą funkcjonowały kilkunastotysięczne emerytury w porównaniu do większości obywateli otrzymujących minimalne świadczenia? Na to nie będzie naszej zgody.

Kolejna sprawa to kwestia zasad zaufania do państwa i prawa. Nie może być, żeby projekt o tak zasadniczych skutkach, 5,5 mld zł w 2018 r., był opracowany na dwa miesiące przed końcem roku, kiedy poważne przedsiębiorstwa przygotowywały już plany

budżetowe i nie mają w nich pieniędzy. Skąd mają wziąć pieniądze? Na to pytanie nie odpowiada ocena skutków regulacji rządu. Jeżeli pracodawca, polska firma rodzinna, musi w przyszłym roku przeznaczyć 2 mln zł na dodatkowe składki, skąd ma wziąć pieniądze? Czy ma zwolnić pracowników, czy ograniczyć wszystkim zatrudnionym wynagrodzenia? To są pytania, które burzą spokój społeczny w zakładach pracy, mających kilkudziesięciomilionowe zobowiązania na przyszły rok.

Trzeci element to zarzut konstytucjonalności. Czy to jest prawidłowa legislacja, jeśli nie daje się partnerom społecznym czasu na porządne zaopiniowanie, o czym powiedział już kolega ze związków zawodowych? Jeżeli chodzi o skutki dla rynku pracy, nie zwraca się uwagi, że projekt jest sprzeczny ze strategią odpowiedzialnego rozwoju. Wyraźnie jest napisane, że Polska ma tworzyć innowacyjne, stałe, dobrze wynagradzane miejsca pracy, a my uderzamy właśnie w innowacyjne miejsca pracy. Jak państwo chcą przekonać polskich obywateli powracających z zagranicy, że nie mogą tutaj wiele zarabiać na umowę o pracę, gdyż państwo zabierze im dużą część wynagrodzenia? To są pytania o dobrze płatne miejsca pracy, czy chcemy je promować i tworzyć. Kolejny element – przedkładanym projektem uderzamy w stosunek pracy. Trzeba głośno zapytać, dlaczego uderzamy w stosunek pracy? Mamy już wysokie koszty zatrudnienia w zakresie stosunków pracy. Jako Konfederacja Lewiatan, promujemy wśród swoich członków stosunek pracy. Jak mam powiedzieć swoim pracodawcom „przepraszamy was za to, że mówiliśmy, iż stosunek pracy jest OK", skoro rząd promuje inne formy zatrudnienia? To jest promocja innych, legalnych form zatrudnienia. Nie dajmy sobie wmówić, że będą nadużycia na rynku. Nie będzie ich. Wykwalifikowane osoby, o dużej mobilności przejdą na inne formy zatrudnienia albo skorzystają na tym nasi południowi sąsiedzi. Dostrzegamy już takie przymiarki. Czesi i Słowacy chcą przejąć nasze nowe technologie, laboratoria z południa Polski. To są kluczowe pytania o społeczno-gospodarcze skutki. To nie jest kwestia, że możemy coś zabrać bogatym. Nic im nie zabierzemy. Za kilka lat sami im oddamy, ale w ten sposób zrujnujemy system funduszu ubezpieczeń społecznych. Na to pytanie również nie padła odpowiedź przy ocenie skutków regulacji. Nie mają państwo posłowie wiele odpowiedzi w ocenie skutków regulacji.

Ostatnie pytanie do pani przewodniczącej, gdyż pani zadała pytanie, dlaczego państwo nie dysponowali naszymi stanowiskami? Proszę zwrócić uwagę, że zgodnie z ustawą o Radzie Dialogu Społecznego do projektu rządowego powinno być dołączone stanowisko uchwały Rady Dialogu Społecznego. Jak mieliśmy przyjąć uchwałę Rady Dialogu Społecznego w ciągu czterech dni? Fizycznie nie mieliśmy szansy przekazać tego państwu, a rząd nie dopełnił obowiązku dalszego przekazania dokumentu. Proszę państwa, w naszym wspólnym stanowisku jest jeszcze kilkadziesiąt ważnych społecznie i gospodarczo argumentów przeciwko temu projektowi. Najgorsze jest, że uderzamy w stabilność systemu. Dziękuję.

Dyrektor w Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji Karol Stec:

Karol Stec, Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji. Proszę państwa, chcę skupić się na skutkach gospodarczych, gdyż społeczne dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub samorządu terytorialnego zostały określone. Proszę państwa, prawdę mówiąc, uderzamy w umowę o pracę najbardziej wykwalifikowanych pracowników, których obecnie posiadamy na polskim rynku. Oznacza to, że mają oni do rozpatrzenia dwie możliwości. Pracodawca będzie mógł podwyższać wynagrodzenie, o czym dowie się w momencie, gdy rozmawiamy o projekcie ustawy, kiedy plany budżetowe firm na przyszły rok są już przyjęte. W związku z tym, istnieje druga możliwość – odejście od umowy o pracę.

Dochodzimy do kolejnych skutków, czyli powiększenia dysproporcji między umowami o pracę a pozostałymi, legalnymi umowami cywilno-prawnymi lub działalnością gospodarczą. Następnie, zmniejszenie konkurencyjności polskiej gospodarki. Proszę państwa, innowacyjność buduje się o *know-how*. Ktoś musi to wymyśleć. To są wykwalifikowani, dobrze opłacani pracownicy. To samo dotyczy polskich firm. Jeżeli obecnie polski rynek traci konkurencyjność w stosunku do kosztów wynagrodzenia na rzecz rynków sąsiednich, spotkamy się z odpływem polskich firm do naszych południowych sąsiadów, mówiąc dokładnie do Czech. Już teraz przegrywamy, to tylko przyspieszy proces

odpływu polskich firm i wykwalifikowanych pracowników do południowych sąsiadów. Pomijam skutki, że nie będzie żadnej redystrybucji środków w ramach ZUS, ponieważ pracownicy, którzy dzisiaj nie skorzystają z tych pieniędzy, gdyż wynagrodzenie będzie im zabrane na rzecz ZUS, otrzymają redystrybucję za kilka lat.

Kolejna sprawa, która została podniesiona w uzasadnieniu, to zniesienie limitu ze względu na problem monitorowania jego wysokości. Proszę państwa, większość pracowników pracuje w jednym miejscu, nie ma żadnego problemu z monitorowaniem wysokości limitu i ze zwrotem składek. Jest to procedura nadpłaconych składek powyżej 30%. Procedura jest uzgodniona od lat. W związku z tym, jako Polska Organizacja Hadlu i Dystrybucji wnosimy o rozpatrzenie przez Wysoką Komisję rezygnacji z dalszego procedowania projektu. Dziękuję.

Główny ekonomista w Pracodawcach RP Łukasz Kozłowski:

Łukasz Kozłowski, Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej. Przyłączając się do wyrażonych przez przedmówców komentarzy, chcę zwrócić uwagę, że skutkiem zniesienia limitu składek na ubezpieczenie społeczne i rentowe będzie obniżenie wymiaru składki zdrowotnej oraz podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych. Skutkiem tego w dłuższym okresie nastąpi zmniejszenie, a nie zwiększenie wysokości wpływów do finansów publicznych. Składka emerytalna, w mniejszym stopniu rentowa, ma charakter ekwiwalentny, nałoży się na wzrost zobowiązań systemu finansów publicznych wobec ubezpieczonych osób, a taka sytuacja nie ma miejsca w przypadku podatku dochodowego. W sytuacji ograniczenia podstawy składki zdrowotnej, jak wskazał pracodawca, nastąpi ograniczenie wpływów do Narodowego Funduszu Zdrowia o 270 mln zł rocznie, co będzie również podkopywać plany zwiększania poziomu publicznego finansowania lub nakładów na ochronę zdrowia.

Budzący obawy pracodawców jest również fakt bardzo szybkiego procedowania projektu oraz krótkiego terminu wejścia w życie zaproponowanych rozwiązań. Dowiedzieliśmy się o tym projekcie dopiero 26 października i w tym samym dniu został on przyjęty przez Stały Komitet Rady Ministrów, a 30 października przez rząd. Tymczasem, 5,5 mld zł, czyli 71% będzie stanowił koszt pracodawcy, a 29% przełoży się na ograniczenie wysokości wynagrodzeń netto pracowników. W tej sytuacji firmy muszą w nagłym trybie dostosować swoje budżety, które zostały już w dużej mierze zaplanowane. W ocenie skutków regulacji nie została uwzględniona analiza zarówno wpływu wprowadzenia regulacji na zjawisko ucieczki w samozatrudnienie, jak i rozwiązań stosowanych w tym zakresie w innych krajach Unii Europejskiej lub organizacji OECD. Tymczasem, jeśli zbliżymy się do rozwiązań funkcjonujących w innych krajach, zauważymy, że w większości z nich takie ograniczenie również funkcjonuje. W systemach ubezpieczeń społecznych innych krajów poszukuje się rozwiązań przeciwdziałających rozwarstwieniu świadczeń, które byłyby społecznie nieakceptowane. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Forum Związku Zawodowych Dariusz Trzcionka:

Dariusz Trzcionka, Forum Związków Zawodowych, jednocześnie członek rady nadzorczej ZUS. Pani przewodnicza, panie i panowie posłowie, w dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie rady nadzorczej ZUS. Radzie przewodniczył pan minister Zieleniecki. Zajęliśmy się również tym projektem i rada negatywnie opiniuje tryb szybkiego wprowadzenia ustawy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest przygotowany pod względem informatycznym, aby w tak krótkim czasie wprowadzić ustawę. Zarząd ZUS twierdzi, że potrzebuje co najmniej 12 miesięcznego *vacatio legis* na przygotowanie systemów informatycznych. Jako rada wnioskujemy do przedstawicieli rządu, aby wycofali projekt i poddali jeszcze raz konsultacjom i wnikliwym analizom. Może to doprowadzić do rozwarstwienia w społeczeństwie, ucieczki z legalnych form zatrudnienia. Jako Rada Dialogu Społecznego walczymy, aby jak najwięcej osób przechodziło na umowy o pracę, a w tym przypadku nastąpi odpływ grupy ludzi i przechodzenie na samozatrudnienie lub inne formy zatrudnienia. Będzie to negatywnie odbierane. Zostanie zmniejszona składka, która wpłynie do ZUS, NFZ, a przecież nie o tym rozmawiamy. Chcemy, aby składka była lepiej ściągana i jak najwięcej wpływało jej do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i Narodowego Funduszu Zdrowia. Na sali jest obecny pan minister Zieleniecki. Nie zdążyliśmy

przedstawić uchwały na piśmie, gdyż posiedzenie odbyło się w dniu dzisiejszym. Zatem, apelujemy do przedstawicieli rządu o wycofanie i jeszcze raz przeanalizowanie skutków ustawy, która, wprowadzona w tak szybkim tempie, przyniesie poważne zmiany w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Dziękuję.

Ekspert w Izbie Gospodarki Elektronicznej Magdalena Piech:

Magdalena Piech, Izba Gospodarki Elektronicznej. Przychylam się do usłyszanych wypowiedzi. Chcę państwu zarysować problem z perspektywy izby, która reprezentuje firmy bazujące na nowoczesnych technologiach lub wspomnianym *know-how*, często unikalnym. Zmiany dotkną grupę bardzo wyspecjalizowanych programistów, menedżerów, których pozyskanie na polskim rynku pracy jest obecnie trudne. Często ściągamy ich z zagranicy. W dużej mierze są mobilni i mogą wyjechać za granicę. Z dokonanych, wstępnych szacunków wynika, że koszty związane z opłacaniem składek na ZUS mogą wzrosnąć nawet powyżej 20% i objąć 1/3 pracowników. To są bardzo istotne koszty, a ze względu na tryb procedowania i fakt, że zmiany miałyby wejść w życie już 1 stycznia 2018 r., firmy stoją przed dużym dylematem, czy kwotę przeznaczoną na inwestycję lub rozwój zabrać z budżetu? Wydaje się, że to negatywnie wpływa na wizerunek naszego kraju, który chce mieć najbardziej nowoczesną gospodarkę, cyfryzować się i propagować działalność start-up. Zwracam państwa uwagę na ten sektor, który chcemy promować w Polsce. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Proszę teraz pana o zabranie głosu.

Wiceprzewodniczący Forum Związków Zawodowych Waldemar Lutkowski:

Waldemar Lutkowski, Forum Związków Zawodowych, członek Rady Dialogu Społecznego.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Przepraszam, ale przedstawiciel Forum Związków Zawodowych już zabierał głos.

Wiceprzewodniczący FZZ Waldemar Lutkowski:

Ale jako członek rady nadzorczej ZUS. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, zacznę od samego końca, czyli naszego stanowiska, które państwo otrzymali. Na ostatnim posiedzeniu zespołu problemowego do spraw ubezpieczeń społecznych prosiliśmy pana ministra Zielenieckiego, aby w trybie legislacyjnym wycofał z obradowania projekt ustawy przed drugim czytaniem, z uwagi na jego ogromne znaczenie społeczne. Kwestie rozwarstwienia wysokości emerytur wywołają w bardzo krótkim czasie potężną dyskusję wśród wszystkich świadczeniobiorców w naszym kraju. Nie zdają sobie państwo z tego sprawy. Trzeba policzyć, jakie mogą powstać w najbliższym czasie kominy emerytalne, dotyczące pracowników różnych obszarów – bardzo dobrze zarabiających, ale również innych osób, które będą z tego pułapu uciekać w samozatrudnienie. Jest jeszcze bardzo istotna kwestia – co strona rządowa zaproponowała wyłączając jeden z podstawowych elementów, który tkwił u podstaw systemu emerytalnego, czyli zmianę ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z 1999 r.? Spójrzcie państwo na uzasadnienie i dyskusje z tamtego czasu. Wprowadzenie trzydziestokrotności, 250% limitu podstawy wymiaru, miało określony charakter i cel. Miało spowodować społeczne spłaszczenie poziomu wysokości świadczeń, żeby nie tworzyć rozwarstwienia, a tzw. bogatym Polakom dać możliwość zadysponowania swoich środków w drugim filarze. Jaką sytuację powoduje dzisiaj eliminowanie tego? Z jednej strony zabieramy możliwość, de facto w trudnych warunkach Polski, utrzymania wysokości emerytur i rent na określonym poziomie, uwzględniając dotowanie ZUS z budżetu państwa. Proszę spojrzeć na wymiar 5,5 mld zł z punktu widzenia przyszłych zobowiązań, które pojawią się po stronie ZUS. To nie jest w obecnym roku zabawa. Przepraszam, że tak ostro się wypowiadam, ale omawiana ustawa nie dotyczy jedynie roku 2018, ona będzie realizowana z narastającym tempem i budżet państwa oraz ZUS dostaną bardzo szybko zadyszki. Pani przewodnicząca, panie ministrze, mamy jeszcze czas, aby powrócić z tym dokumentem do Rady Dialogu Społecznego, przedyskutować go na wiele różnych sposobów. Nikt z nas nie mówi „nie” temu projektowi. Mówimy „nie” sposobowi procedowania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Kto z zaproszonych gości chce jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę.

Wiceprezes Związku Liderów Sektora Usług Biznesowych ABSL Jolanta Jaworska:

Dzień dobry, Jolanta Jaworska, Związek Liderów Sektora Usług Biznesowych ABSL. Proszę państwa, reprezentuję organizację zrzeszającą 200 pracodawców, którzy w ostatnich latach stworzyli ponad 150 tys. miejsc pracy w sektorze nowoczesnych usług biznesowych, w 99% zatrudniających ludzi na umowę o pracę, ze średnim wynagrodzeniem powyżej 7 tys. zł. Szacujemy, że co najmniej 30% pracowników z tego sektora będzie dotkniętych proponowaną zmianą. W ośrodkach badawczo-rozwojowych, których mamy zaledwie kilka w Polsce i jesteśmy z nich niezmiernie dumni, będzie dotyczyło to 100% pracowników. Jesteśmy tylko ludźmi. Jakiego typu motywacje będą miały wykształcone osoby? W każdym kraju przyjmą ich z otwartymi ramionami. Kolejna kwestia, już podnoszona, to fakt, że wprowadzenie tego typu zmiany miesiąc przed rozpoczęciem roku finansowego jest nie do przyjęcia przez jakąkolwiek organizację, instytucję lub firmę. Zakładam, że dotyczy to nie tylko prywatnego biznesu, ale również administracji publicznej i osób zarabiających powyżej 10 tys. zł. W związku z tym, bardzo prosimy o pozostawienie nam czasu na wspólne wypracowanie rozwiązań, które nie zagrożą polskiemu rynkowi pracy, a będą nadal sprzyjały tworzeniu jak najlepiej wynagradzanych miejsc pracy, nie za granicą, ale w Polsce. Bardzo prosimy o wycofanie tego projektu. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Wiesława Taranowska:

Pani przewodnicząca, państwo parlamentarzyści, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych opiniowało ten projekt. Również podpisaliśmy się pod stanowiskiem partnerów społecznych, mówiącym o problemach z procedowaniem. To, co się zadziało jednoznacznie potwierdza, że wszystko było karygodne, wręcz haniebne. Forma procedowania z ominięciem Rady Dialogu Społecznego nie powinna się zdarzyć z punktu widzenia prawa i sprawiedliwości. Szanowni państwo, w naszej opinii jest jedno zdanie: projekt idzie w dobrym kierunku, gdyż jako OPZZ jednoznacznie uważamy, że trzeba zastanowić się nad oskładkowaniem wszystkich dochodów z pracy, bez względu na formę zatrudnienia. Tutaj są pieniądze i zahamowane wpływy do systemu ubezpieczeń społecznych, do FUS. Państwo jest okradane, nie boję się użyć tego słowa, ponieważ milionerzy potrafią deklarować składkę 60% przeciętnego wynagrodzenia. Mając ogromne dochody „oskładkowują się" od najniższego wynagrodzenia, bo mają takie prawo i jest na to przyzwolenie. Dlatego mówimy, że uwolnienie trzydziestokrotności jest również naszym postulatem. Trochę nas zdziwiło, że pan minister przyjął najbardziej restrykcyjną wersję i uwolnił całkowicie trzydziestokrotność, która była zastosowana dawno temu. Podnieśmy do czterdziestokrotności, pięćdziesięciokrotności, zobaczymy jak się zachowa rynek pracy, czy uciekanie w samozatrudnienie i inne niż umowa stała o pracę umowy zostaną zastosowane i będą lepiej funkcjonowały. Okazało się, że pan minister poszedł po bandzie, przepraszam za to wyrażenie i uwolnił całkowicie trzydziestokrotność. Uderza to jednoznacznie w pracodawców, koszty pracy itd. Nie można wybiórczo, po kawałku przebudowywać systemu emerytalnego. Mieliśmy Białą i Zieloną Księgę, ostatni przegląd systemu emerytalnego. Tam był jednoznaczny postulat, żeby zastanowić się nie nad uwolnieniem trzydziestokrotności, ale oskładkowaniem wszystkich dochodów z pracy. Jako OPZZ będziemy ciągle to przypominać, gdyż teraz system emerytalny utrzymują pracownicy pracujący na umowę o pracę. Jeszcze raz powtarzam, zostały złamane wszelkie formy dialogu, ustawa o dialogu społecznym, ustawa o związkach zawodowych i jest to posunięcie niekonstytucyjne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z zaproszonych gości chce jeszcze zabrać głos? Nie słyszę. Bardzo proszę, pani wiceprzewodnicząca.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Poznali państwo stanowisko związków zawodowych i pracodawców. Zapewne niechęć do tego poglądu powodowała taki, a nie inny sposób procedowania ustawy. Stanowisko rady nadzorczej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie może pozostać bez echa. Chcę zapytać o kwestię dotyczącą sfery budżetowej. Czy projekt budżetu na rok 2018 przewiduje różnicowanie pracodawcy, jakim jest państwo, w pokrywaniu trzydziestokrotności w przypadku wielu pracowniczych pensji? Z której części budżetu będą państwo to finansować? Czy Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej bierze pod uwagę efekt, co na pierwszy rzut oka wydaje się prostym rozwiązaniem, trudnego problemu, tj. wzrostu cen. Mówię o całej sferze twórczej naszego życia gospodarczego, wysokich technologiach, firmach *know-how*, innowacyjności, na której tak nam zależy. Moim zdaniem, w tej dziedzinie zastosuje się najprostszy mechanizm, czyli wyjazd z kraju i zarabianie zgodnie ze swoimi kwalifikacjami.

Jeśli chodzi o cenę węgla, pan z „Solidarności" powiedział, że rozwiązanie uderzy w rębaczy, w górników na przodku. Cena węgla musi wzrosnąć, a co za tym idzie, wzrośnie cena energii itd. Widzę, jak pan ładnie się uśmiecha, chociaż mnie nie jest do śmiechu. Ironiczny uśmiech jest problemem podczas dyskusji, która do żartów w ogóle nie nastraja, pani poseł. Kiedy widzę uśmiech po stronie rządzących, robi mi się nie tylko przykro, ale skóra mi cierpnie, bo wydaje się, że prawo stanowi parlament, czyli posłowie, a nie jest ono narzucane przez rządzących. Strona społeczna, pracodawcy ze związkowcami, jednym głosem wypowiadają się w tej kwestii. Wszyscy mówią „nie". Rada nadzorcza ZUS mówi „nie". Za chwilę rok 2018 pokryje w 2020 r. i 2035 r., kiedy osoby z wyżu demograficznego przejdą na emeryturę, a z niżu demograficznego będą na nich pracowały. W momencie uwolnienia trzydziestokrotności utworzy się komin, o którym nie zdajemy sobie sprawy, ale też nie chcemy zdawać sobie sprawy. W związku z tym, mam pytanie, czy ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej bierze pod uwagę ocenę skutków, tj. wzrost cen? Jak to będzie wyglądało w kwestii zaopatrzenia pracowników sfery budżetowej? Co stało u podstaw, że państwo, wbrew prawu, nie debatowali na ten temat zarówno w Radzie Dialogu Społecznego, jak i w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, chociaż problem dotyka samorządów w sposób bardzo istotny? Jak można o tak istotnych sprawach rozmawiać w ciągu pięciu minut, nawet nie kierując projektu do prac w podkomisji?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Chcę, żeby pan minister odniósł się do uwag, które wypowiedzieli partnerzy społeczni, a następnie otworzymy turę pytań od państwa parlamentarzystów. Bardzo proszę, panie pośle o zabranie głosu w drodze wyjątku.

Poseł Jarosław Porwich (Kukiz15):

Pani przewodnicząca, nie chcę oceniać merytorycznej treści tego projektu (oczywiście oceniam go negatywnie), ale zanim przejdziemy do procedowania, chociaż mam nadzieję, że nie przejdziemy, chcę zadać pytanie panu ministrowi Zielenieckiemu i ewentualnie przedstawicielowi Biura Legislacyjnego. Jako poseł, chcę usłyszeć oświadczenie z ust pana ministra, które będzie odpowiedzią na pytanie, czy sposób procedowania przez stronę rządową tego projektu jest zgodne z prawem, z procedurami określonymi w ustawie o związkach zawodowych, ustawie o organizacjach pracodawców, ustawie o Radzie Dialogu Społecznego? Emocje nie biorą się z kosmosu. Jednolite stanowisko organizacji pracodawców i związków zawodowych również nie bierze się z kosmosu. Nie chcę brać udziału w procedowaniu czegoś, co łamie prawo. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, panie ministrze o odniesienie się do wszystkich uwag, które padły podczas dyskusji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, przede wszystkim chcę podziękować za wszystkie uwagi. Chcę powiedzieć, że dyskusja na temat tego projektu trwa jakiś czas.

W zeszłym tygodniu odbyło się posiedzenie zespołu do spraw ubezpieczeń społecznych, Rady Dialogu Społecznego. Dyskutowaliśmy 2,5 godz. Argumenty dzisiaj usłyszane były przedstawiane w trakcie posiedzenia RDS. Chcę powiedzieć, że po uruchomieniu konsultacji społecznych, jak państwo zwracali uwagę, opinie poszczególnych partnerów społecznych zostały przesłane w formie pisemnej 26 października i mieliśmy okazję zapoznać się z uwagami. Odwołam się do argumentacji, którą przedstawiałem w trakcie pierwszego czytania projektu w Sejmie i w trakcie debaty, odbytej w zespole do spraw ubezpieczeń społecznych Rady Dialogu Społecznego. Dzisiaj na posiedzeniu rady nadzorczej ZUS miała miejsce tego typu dyskusja. Odwołam się do zasad, które rządzą systemem ubezpieczeń społecznych i celów, jakie ten system powinien realizować. Myślę, że zgodzą się państwo ze mną, że celem ubezpieczeń społecznych, jako instrumentu, jest zagwarantowanie ubezpieczonemu utraconego dochodu w przypadku zaistnienia określonego zdarzenia losowego. Ubezpieczenia społeczne to instrument, który ma zagwarantować ubezpieczonemu dochód w razie zaistnienia zdarzenia losowego. Zasada pełnej zastępowalności dochodu, który został utracony wskutek zaistnienia określonego zdarzenia losowego, znajduje zastosowanie w ubezpieczeniu chorobowym. Nie istnieją ograniczenia maksymalnej, rocznej podstawy wymiaru składki, a co za tym idzie maksymalnej wysokości świadczenia chorobowego. Tego typu ograniczenie nie występuje w ubezpieczeniu wypadkowym, które gwarantuje świadczenie zastępujące w całości dochód, utracony w wyniku zaistnienia określonego zdarzenia losowego. Nie ma ograniczeń podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne, nie ma również ograniczeń, jeśli chodzi o podstawę wymiaru składki na Fundusz Pracy. Nie istnieją ograniczenia w przypadku składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Możemy mówić o wyjątku od zasady, który został stworzony wraz z wejściem w życie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, czyli 1 stycznia 1999 r., dla dwóch dziedzin ubezpieczenia, tzn. emerytalnego i rentowego. Jak już wcześniej miałem okazję państwu powiedzieć, celem tego projektu jest rozszerzenie tej zasady, czyli rezygnacja z wyjątkowego rozwiązania, stosowanego dotychczas w ubezpieczeniu emerytalnym i rentowym. Chcę powiedzieć, że to jest rozwiązanie, które znajdzie pozytywne efekty, jeżeli chodzi o poziom przychodów Funduszu Ubezpieczenia Społecznego. W ocenie skutków regulacji, wzrost przychodów FUS z tytułu rozwiązania proponowanego w ustawie jest wskazany. Wzrost przychodu jest na poziomie 7,4 mld zł rocznie. Oczywiście, to jest rozwiązanie, które wywoła również skutki, jeśli chodzi o stronę wydatkową. Składka na ubezpieczenie emerytalne i rentowe wpływa na długość okresu jej opłacania. Również wysokość składek opłacanych na ubezpieczenie emerytalne i rentowe wpływa na wysokość przyszłego świadczenia emerytalnego lub rentowego. Projekt zakłada, wraz ze zniesieniem maksymalnej, rocznej podstawy wymiaru składek, rezygnację z ograniczenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru świadczenia rentowego. Jeśli chodzi o skutki wprowadzenia tego rozwiązania w odniesieniu do świadczeń emerytalnych, można powiedzieć, że mamy do czynienia z systemem zdefiniowanej składki. Zatem, zwiększenie poziomu składek opłacanych przez osoby osiągające najwyższe przychody przekłada się na kwotę składek, która jest na bieżąco ewidencjonowana na indywidualnym koncie ubezpieczonego w ZUS i w przyszłości przełoży się na zwiększenie wysokości świadczenia emerytalnego.

Chcę również powiedzieć, że projekt znajduje zastosowanie u około 350 tys. osób ubezpieczonych obecnie w ZUS w ramach ubezpieczenia emerytalnego i rentowego. Jest to około 2% ogólnej liczby osób ubezpieczonych w systemie powszechnym. Odwołam się do wątku, od którego zacząłem swoje wystąpienie. Proszę zauważyć, że świadczenie emerytalne lub rentowe ma w całości zrekompensować dochód utracony w razie zaistnienia zdarzeń losowych, jak osiągnięcie wieku emerytalnego lub niezdolności do pracy, spowodowanej uszczerbkiem na zdrowiu. Również występuje w ubezpieczeniu emerytalnym i rentowym. Tego nikt nie kwestionuje. Ale występuje w odniesieniu do osób, które osiągają przychody podlegające obowiązkowi składkowemu do 250% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, czyli do trzydziestokrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w skali roku. 98% osób znajdujących się w powszechnym systemie ubezpieczenia społecznego opłaca składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe od całości uzyskiwanych przez siebie dochodów, podlegających obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu. Chcę

powiedzieć, że projekt ustawy nie różnicuje zastosowania tego instrumentu w zależności od podstawy prawnej wykonywania pracy. Ma zastosowanie do osób świadczących pracę w oparciu o różne podstawy, również w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Jednak musimy mieć świadomość, że mechanizm ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ma swoją specyfikę w tej grupie, tzn. do określonego momentu ubezpieczony jest ograniczony w taki sposób, że ustawodawca określa minimalną podstawę wymiaru składki, ale może być ona zadeklarowana na poziomie wyższym niż minimalny próg 60% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Osoby, które zadeklarowałyby składkę na wyższym poziomie, w ramach pozarolniczej działalności, również byłyby objęte tym mechanizmem. To samo dotyczy osób świadczących pracę na podstawie umów cywilno-prawnych, dlatego, że mogą one również opłacać składkę od kwoty przekraczającej trzydziestokrotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w skali roku. Proponowane rozwiązanie także obejmie te osoby.

Jeśli chodzi o kwestię trybu pracy nad projektem ustawy, przy różnych okazjach miałem możliwość odniesienia się do tego zarzutu. Chcę powiedzieć, że Rada Ministrów, z uwagi na termin przyjęcia projektu ustawy nowelizacyjnej, tj. 30 października, wymusiła pilny tryb prac nad projektem ustawy. Jest on oczywiście podporządkowany treści ostatniego artykułu projektu, który określa datę wejścia w życie ustawy. Trzymając się tego założenia, równolegle z trybem uruchomienia procedury prac w Radzie Ministrów, czyli 26 października 2017 r., projekt został skierowany do partnerów społecznych celem uzyskania opinii. Konsultacje społeczne odbywały się równolegle z kolejnymi etapami prac w Radzie Ministrów, następnie w parlamencie. Stąd deklaracja zawarta w piśmie przewodnim, iż uwagi, które zostaną zgłoszone w trakcie przyspieszonych konsultacji społecznych, będą mogły zostać rozpatrzone w Sejmie. Zatem dzisiaj mamy okazję wysłuchać i wziąć pod uwagę zdanie partnerów społecznych.

Pojawiły się pytania dotyczące skutków finansowych. Jest obecny pan minister finansów, więc poproszę, żeby odniósł się do tych kwestii.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Andrzej Skiba:

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące wpływu na budżet w roku 2018, projekt budżetu znajduje się aktualnie w pracach parlamentarnych. Biorąc pod uwagę liczbę osób, która w całej gospodarce zarabia ponad trzydziestokrotność, czyli 2%, a w sektorze publicznym jeszcze mniej, efekt, jeśli chodzi o budżety poszczególnych jednostek budżetowych organów władzy publicznej, nie wydaje się aż tak istotny. Nie jest to znaczące, jeśli chodzi o budżety poszczególnych jednostek budżetowych. W związku z tym, nie jest przewidziana zmiana związana z tą ustawą. Zakładamy, że każdy z organów poradzi sobie z tą kwestią, dlatego nie bierzemy pod uwagę zwiększenia wydatków na wynagrodzenia w sektorze publicznym, w związku z wprowadzeniem projektu ustawy. Naturalne oszczędności, które pojawiają się standardowo, powinny być wystarczającym mechanizmem do rozwiązania tej kwestii. Jeżeli pojawią się nadzwyczajne sytuacje, istnieje specjalna rezerwa związana z wynagrodzeniami, w związku z tym, jest możliwość szybkiego zareagowania.

Jeśli chodzi o wpływ na cenę, wydaje się, że w całej gospodarce liczba osób podlegających ustawie to 2% zatrudnionych, a skala wpływu oznacza procent wzrostu kosztów pracy. Jeśli pomnożymy 2% przez kolejne procenty, zaczynamy mówić o promilach. Nawet zakładając, że w kopalni, w której istotna część pracowników zarabia ponad 120 tys. zł rocznie, ponad 10 tys. zł miesięcznie, jeśli chodzi o zwiększenie kosztów pracy, efekt ustawy nie jest tak bardzo znaczący. Mamy świadomość, że w niektórych miejscach może to być istotne, w związku z tym, nie wydaje się, iż wpływ na poziom cen będzie, z punktu widzenia Głównego Urzędu Statystycznego, w jakiś sposób dostrzegalny. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Proszę państwa, przechodzimy do procedowania. Podczas pierwszego czytania posłowie mieli możliwość zadawania pytań. Proponuję, aby państwo zadawali pytania przy okazji omawiania każdego punktu. Dotychczas tak procedowaliśmy. Nie ma sensu przedłużać. Jeżeli chcą państwo siedzieć do północy, nie mam nic przeciwko temu, ale

sądzę, że przy okazji omawiania każdego artykułu będzie możliwość zadawania pytań i dyskusji. Pani poseł, było już pierwsze czytanie.

Głos z sali:

Ale pan minister nie odpowiedział na pytania.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Proszę państwa, przechodzimy do procedowania. Czy są uwagi do tytułu projektu? Czy ktoś jest przeciwny? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, tak się składa, że mamy konkretne pytania. Ja mam pytanie dotyczące oceny skutków regulacji. Dopuściła pani posła do głosu przed wypowiedzią pana ministra i powiedziała pani wyraźnie, że pozostali posłowie będą mogli zadać swoje pytania po odpowiedzi pana ministra. Mamy konkretne pytania. Dlaczego nie uwzględniono kosztów, które będzie generować ustawa? Pani przewodnicząca, jeżeli pani pozwoli, zadam swoje pytania.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Rozumiem, że w punkcie dotyczącym innego artykułu, nie może pani zadać pytania? Bardzo proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, wiele pan mówił, że ZUS musi być gwarantem wypłacalności emerytury osobom, które nie są w stanie zarabiać na własne utrzymanie i przechodzą na utrzymanie państwa. Chcę zwrócić uwagę, że taką gwarancję względem obywateli Zakład Ubezpieczeń Społecznych powinien wypełniać nie tylko tu i teraz, ale również w przyszłości. Państwo dzisiaj wprowadzają kolejną ustawę, która…

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Pani poseł, bardzo proszę o pytanie odnośnie do ustawy.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, proszę mi nie przerywać. Państwo robią dzisiaj kolejną ustawę, po obniżeniu wieku emerytalnego, która drastycznie wpłynie na niewypłacalność ZUS w przyszłości. Chcę zapytać, dlaczego w ocenach skutków regulacji, które są załączone jako tabela nr 1 i 2 do uzasadnienia, uwzględniono ubytek tylko i wyłącznie na podatku dochodowym PIT i CIT, a nie uwzględniono żadnych kosztów związanych z wypłatą w przyszłości wyższych emerytur, w związku z pojawieniem się tzw. emerytur kominowych i zmiany statystyk dotyczących liczby osób pracujących na jednego emeryta. Przytoczę statystyki, gdyż są one niezwykle istotne, a nie zostały ujęte w ocenach skutków regulacji. Dzisiaj na jednego emeryta w Polsce pracują trzy osoby. W 2060 r. będzie to 1,5 osoby w wieku między 20., a 64. rokiem życia. Liczba osób w wieku 15-64 do 2030 r. spadnie o 11%, a do 2050 r. o 28%. W tym czasie liczba osób w wieku 65+ wzrośnie kolejno o 43,8%. Wtedy wejdziemy w pierwszy okres wypłaty emerytur kominowych, których państwo w ogóle nie uwzględnili w ocenie skutków regulacji. Dzisiaj mamy efekt, i powiedzcie to wprost, że musicie wprowadzić ustawę od 1 stycznia przyszłego roku, ponieważ nie posiadacie środków. Wprowadziliście obniżkę wieku emerytalnego bez uwzględniania jakiegokolwiek źródła finansowania. Dodatkowym dochodem chcecie to sfinansować. Dzisiejsza ocena skutków regulacji pokazuje, że w 2060 r. przychód do budżetu państwa, dodatni z tytułu wdrożenia ustawy, będzie marginalnie mały, natomiast nie uwzględniamy wypłaty emerytur kominowych, które będą następstwem wprowadzenia ustawy. W związku z tym, mniej więcej w 2050 r. państwo będzie przyjmowało ewidentny minus do budżetu państwa. Co robicie dzisiaj? Zaciągacie kolejny kredyt, kosztem przyszłych pokoleń, nie przejmując się, w jaki sposób będziemy zapewniać wypłacalność ZUS w przyszłości, ponieważ macie dzisiaj problem, jak sfinansować obniżenie wieku emerytalnego. To jest nieodpowiedzialne zachowanie ze strony ministerstwa, pani Rafalskiej…

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Pani poseł, to wszystko mówiła pani na sali posiedzeń, bardzo proszę zmierzać ku końcowi wypowiedzi.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N) – spoza składu Komisji:

To jest istotne, gdyż obowiązkiem jest zachowanie rzetelnych wyliczeń, jak ustawa wpłynie na wypłaty świadczeń w przyszłości.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Dziękuję za uwagi. Oczywiście znam prognozy demograficzne, dane nie są dla mnie zaskoczeniem, natomiast nie wiem w jaki sposób pani poseł uzasadni tezę, sformułowaną w pierwszym zdaniu, że projekt ustawy, który zakłada zwiększenie przychodów Funduszu Ubezpieczenia Społecznego ze składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe pogłębia deficyt FUS.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N) – spoza składu Komisji:

W przyszłości, panie ministrze.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Pani wiceprzewodnicząca Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Pamiętam, jak na początku kadencji pani przewodnicząca mówiła, że będziemy starali się pracować wedle wzorca wypracowanego wspólnie na naszej Komisji przez kilka kadencji i będzie prowadzona debata na temat ważnych kwestii. Nie wyobrażam sobie ważniejszej kwestii niż zmiana zasad ubezpieczeń społecznych od 1999 r. Pani poseł Mazurek, parlamentarzystka z wieloletnim stażem, dokładnie wie, że podczas pierwszego czytania na sali plenarnej nie ma debaty. Mamy pięciominutowe wystąpienie w imieniu klubu i kilka pytań zadanych panu ministrowi, który, w miarę możliwości i czasu, odpowiada na nie bardziej lub mniej szczegółowo. Debata odbywa się podczas posiedzenia Komisji. Chcę również mieć możliwość wypowiedzenia swojego zdania na temat problemów, które są dla nas bardzo istotne. Będzie to skutkować nie tylko w przyszłym roku, do którego ZUS nie jest przygotowany, o czym przed chwilą usłyszeliśmy z ust przedstawiciela rady nadzorczej, a pan minister musi wiedzieć bardzo dokładnie. Dzisiaj słyszę odpowiedź od wiceministra finansów, że jakiś procent zatrudnionych nie jest żadną kwotą. Gdyby pan minister zechciał operować liczbami to 1% stanowi kilkaset tysięcy ludzi. Prawda? W związku z tym, nie lekceważmy tego i nie przyspieszajmy dyskusji, ponieważ twierdzenie, że będziemy tutaj siedzieli do godz. 24.00 lub 1.00 rano nie jest argumentem. Dopominam się, pani przewodnicząca o moje prawa poselskie i naszych wyborców do tego, aby wiedzieć o czym naprawdę decydujemy.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

A ja proszę państwa o to, żebyśmy się wzajemnie szanowali. Jeżeli zależy nam na dyskusji i możliwości zadania pytań, niech to nie będzie słowotok, ale merytoryczna dyskusja.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Pani przewodnicząca, nie ośmieliłabym się recenzować pani wypowiedzi i bardzo proszę, żeby pani nie recenzowała moich. To, co według pani jest słowotokiem dla mnie jest bardzo istotną kwestią.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Proszę państwa, albo przejdziemy do merytorycznej dyskusji albo…

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Nie, pani przewodnicząca, merytoryczna dyskusja nie może odbywać się w sposób: jak wprowadzić zasadę, kiedy strona społeczna, pracodawcy i związkowcy mówią „nie". Pani będzie tylko mówiła o technikaliach wprowadzania tego „nie".

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Nie, proszę pani, domagam się i proszę państwa, abyśmy rozmawiali konkretnie. Jeśli pytanie to pytanie, a nie dyskusja i mówienie o swoich wrażeniach. Pani doskonale wie, że każdy projekt, niezależnie czy rządowy, Prawa i Sprawiedliwości, czy Platformy Obywatelskiej wzbudza kontrowersje. Ani ja, ani pani nie odkryjemy Ameryki, natomiast uważam, że naszą rolą jest, nawet jeśli się nie zgadzamy, aby prowadzić rzeczową dyskusję.

Bardzo proszę panią poseł o zabranie głosu.

Poseł Joanna Frydrych (PO):

Pani przewodnicząca, chcę odnieść się do wypowiedzi pana ministra, gdyż pan przedstawił, że na inne fundusze ubezpieczeniowe, jak fundusz chorobowy, wypadkowy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych składka zdrowotna nie jest odprowadzana w pełnej wysokości. Chcę przytoczyć procentowe wysokości tych składek. Na ubezpieczenie emerytalne jest przeznaczane 19,52%, w połowie płaci pracodawca i pracownik od podstawy wymiaru. Ubezpieczenie rentowe to 8% – pracodawca płaci 6,5%, a pracownik 1,5%. Świadczenia emerytalne są wypłacane od momentu osiągnięcia wieku emerytalnego do końca życia. Świadczenie rentowe jest również długoterminowe, gdyż są renty z tytułu niezdolności do pracy. Składka chorobowa także jest finansowana przez pracownika w wysokości 2,45%. Jest różnica, prawda? Fundusz wypadkowy jest finansowany przez pracodawcę, średnio 1,8%, a Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, również finansowany przez pracodawcę, wynosi 0,10%, a składka zdrowotna jest odliczana od podatku. Na sali padło wiele negatywnych opinii co do procedowania ustawy, pan minister nie wycofuje się, nie przedłuży lub nie przesunie procedowania na czas późniejszy, a także nie dopuści do dyskusji w Radzie Dialogu Społecznego. Składam wniosek o odrzucenie projektu ustawy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Klawiter, bardzo proszę.

Poseł Jan Klawiter (niez.):

Mam trzy pytania do pana ministra. Czy rzeczywiście uważa pan, że ZUS jest lub powinien być redystrybucją dochodów, czy de facto naszą kasą, która ma zabezpieczyć emeryturę? Moim zdaniem, żadną miarą nie powinno być redystrybucji dochodów: ile włożę, tyle otrzymam, na podstawie kapitału. Co powie pan osobom ubezpieczonym za 20 lat, które stwierdzą: „no tak, mam emeryturę wysokości 1 tys. zł, a inni 20 tys. zł"? Trzecie pytanie dla mnie najistotniejsze: czy zaskakiwanie pracodawców i pracowników tak istotną, fundamentalną zmianą miesiąc przed końcem roku jest dobrym rozwiązaniem?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł Mrzygłocka.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Pani przewodnicząca, nie będę długo mówiła, od razu zadam pytanie. Panie ministrze, czy ministerstwo posiada szacunki dotyczące liczby osób pracujących nie na umowę o pracę, a osiągających większy dochód niż 10 tys. zł miesięcznie? Chcę zadać jeszcze jedno pytanie. Czy proponowana przez państwa zmiana ma pokryć plany rządu dotyczące ulg w ZUS dla mikroprzedsiębiorstw?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Wargocka.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

W dyskusji pojawiły się zarzuty, że za kilkadziesiąt lat nie będziemy mogli wypłacać emerytur, ponieważ będą one bardzo wysokie. Chcę zapytać pana ministra, ponieważ mamy jeszcze jeden fundusz, który zabezpiecza emerytury przyszłych pokoleń – Fundusz Rezerwy Demograficznej. Chcę zapytać o stan tego funduszu. W jakim stopniu fundusz został pomniejszony w czasie rządów Platformy Obywatelskiej i PSL? Wtedy pani poseł Kochan nie krytykowała swojego rządu za fakt, że z Funduszu Rezerwy Demograficznej wypłynęły miliardy złotych bez żadnych konsultacji. Proszę o informację, jaki jest stan funduszu, jak będzie zasilany i jakie są perspektywy? Jestem przekonana, że rząd, podej-

mując dzisiaj ważne decyzje, myśli również o przyszłości osób, które wejdą do systemu emerytalnego.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Rosa, bardzo proszę.

Poseł Monika Rosa (N):

Panie ministrze, mam kilka pytań. Dlaczego tak pilny tryb postępowania? Proszę powiedzieć o konkretnych powodach, dlaczego w tak krótkim czasie, w tak pilnym trybie państwo procedują projekt ustawy? Dlaczego jest tak krótkie *vacatio legis*? Czy w związku z uwagami przedstawicieli ZUS o niemożliwości przystosowania systemu do wypłacania i procedowania, nie rozważają państwo wydłużenia *vacatio legis*? Czy przychody z projektu ustawy są wpisane w proponowany projekt ustawy budżetowej ZUS? Chcę również poprzeć wniosek o odrzucenie projektu ustawy. Jeśli wniosek zostanie odrzucony, zgłaszam wniosek formalny o odroczenie posiedzenia. Związki zawodowe i organizacje przedsiębiorców mówią wspólnym głosem. Może warto ich wysłuchać i przeanalizować, czy należy procedować ten projekt?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Pan poseł Duda, bardzo proszę.

Poseł Antoni Duda (PiS):

Czy mogę zadać pytanie stronie społecznej?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Pytania zadajemy ministrowi. To jest projekt rządowy. Panie ministrze, proszę o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Postaram się po kolei odpowiedzieć na wszystkie pytania, które pojawiły się podczas dyskusji. Pierwsze pytanie dotyczyło redystrybucji dochodów w systemie ubezpieczeń społecznych. Można powiedzieć, że istotą ubezpieczenia jako takiego jest redystrybucja dochodów w obrębie tzw. wspólnoty ryzyka, czyli osób opłacających składki, asekurujących się przed różnego rodzaju zdarzeniami losowymi. Natomiast, część z grona tych osób zostaje jedynie dotknięta ryzykiem socjalnym i redystrybucja jest czymś naturalnym, występuje w każdym systemie ubezpieczeniowym, nie tylko w systemie ubezpieczenia społecznego, ale również gospodarczego. W systemie ubezpieczenia społecznego mamy jeszcze do czynienia z innym wymiarem redystrybucji, gdyż pojawia się w wymiarze międzypokoleniowym, jeśli chodzi o ubezpieczenie emerytalne. Chcę powiedzieć, że są dziedziny ubezpieczenia, w których redystrybucja środków przy założeniach, o których wspomniałem, jest posunięta do granic minimum, maksymalnie zminimalizowana. Przykładem jest ubezpieczenie emerytalne. Każda złotówka i grosz, które wpłacamy do FUS, niezależnie, czy jest to grosik pochodzący z funduszu należącego do pracodawcy, czy z wynagrodzenia ubezpieczonego, jest ewidencjonowany na indywidualnym koncie ubezpieczonego w ZUS. Każda kwota, nawet najdrobniejsza, zwiększa podstawę wymiaru świadczenia emerytalnego. Składki, które opłacamy w okresie podlegania ubezpieczeniu, przekładają się wprost na wysokość świadczenia emerytalnego, nie do końca w innych dziedzinach ubezpieczenia, w których solidaryzm społeczny jest dalej posunięty.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie dotyczące wysokości emerytur i rozpiętości zróżnicowania wysokości tego świadczenia, proszę zauważyć, że zróżnicowanie wysokości świadczeń emerytalnych jest konsekwencją różnych zjawisk i rozwiązań na rynku pracy, dotyczących systemu emerytalnego. Już dzisiaj mamy do czynienia ze znaczącym zróżnicowaniem wysokości świadczeń emerytalnych. W zeszłym roku trwał przegląd emerytalny. Jeden z wniosków po przeglądzie emerytalnym dotyczył rosnącej liczby tzw. emerytur groszowych, wypłacanych w bardzo niskiej wysokości. Chcę powiedzieć, że obserwowane zjawisko rzeczywiście narasta, jest konsekwencją, między innymi, różnych, niepożądanych zjawisk, które miały miejsce w przeszłości, ponieważ mieliśmy w Polsce dużo osób świadczących prace na podstawie umów, wiążących się z brakiem obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe albo z koniecznością opłacania składek

w bardzo niskiej wysokości. To także były zjawiska, które prowadziły do zróżnicowania wysokości świadczeń emerytalnych.

Padło pytanie dotyczące Funduszu Rezerwy Demograficznej, w jaki sposób był on wykorzystywany, jaki jest obecny stan i jak wyglądał on w przeszłości? Przypominam, że historia wydatków FRD datuje się od 2009 r. Fundusz został utworzony dużo wcześniej, decyzja została podjęta w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych, czyli w momencie, w którym była wprowadzana reforma systemu emerytalnego w 1999 r. Ustawodawca zdecydował, że środki FRD w pierwszym okresie mają być gromadzone, akumulowane, aby można było je wykorzystać kiedy zostaniemy zetknięci ze zmianami demograficznymi, które wcześniej były prognozowane. W 2009 r. i 2011 r. środki z FRD były wydatkowane. Szczerze mówiąc nie spodziewałem się, że dzisiaj będziemy na ten temat dyskutowali, ale mogę podać dane. W roku 2010 była to kwota 7,5 mld zł, w 2011 r. – 4 mld zł, w 2012 r. – 2,8 mld zł, w 2013 r. – 2,5 mld zł. Można powiedzieć, że dzisiaj gospodarka finansowa FRD jest planowana, tzn. Rada Ministrów nie podejmuje *ad hoc* decyzji o poziomie wykorzystania w danym roku kalendarzowym środków z FRD, jak miało to miejsce wcześniej. Dzisiaj decyzje odnośnie do wykorzystania środków z FRD zapadają przy okazji uchwalania ustawy budżetowej. Wysokość środków na rachunku FRD to około 24 mld zł i zostaną one wykorzystane zgodnie z przeznaczeniem, czyli na pokrywanie niedoboru funduszu emerytalnego związanego z przyczynami demograficznymi.

To wszystko, jeśli chodzi o zadane pytania.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Padły dwa wnioski – jeden dotyczył odrzucenia projektu, drugi odroczenia posiedzenia Komisji. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie ustawy? (11) Kto jest przeciw? (15) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że wniosek został odrzucony.

Kto z państwa posłów jest za odroczeniem posiedzenia Komisji? (11) Kto jest przeciw? (15) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że wniosek został odrzucony.

Przechodzimy do procedowania projektu ustawy. Czy są uwagi do tytułu projektu? Czy ktoś jest przeciwny wobec przyjęcia tytułu projektu? Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tytułu projektu ustawy? (16) Kto jest przeciw? (8) Kto wstrzymał się od głosu? (1) Stwierdzam, że Komisja przyjęła tytuł projektu w proponowanym brzmieniu.

Czy są uwagi do art. 1? Bardzo proszę, pani poseł Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

W ocenie skutków regulacji, w uzasadnieniu dołączonym do ustawy, w pkt 2, którego tytuł brzmi: „Rekomendowane rozwiązanie, w tym planowane narzędzia interwencji i oczekiwany efekt", w końcówce punktu jest następujące zdanie: „W wyniku zniesienia ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe obniżona, w porównaniu do obecnych przepisów, zostanie kwota bazowa". Dalsze zdanie: „Zmianie ulegną także przepisy dotyczące składek na ubezpieczenie emerytalne, a w konsekwencji wysokość wskaźników waloryzacji kapitału początkowego i składek zewidencjonowanych na kontach ubezpieczonych, zarówno wskaźniki roczne, jak i kwartalne.". Czy pan minister może powiedzieć, w którym miejscu zapisaliśmy zmiany wskaźników, waloryzacji oraz o ile zostanie obniżona kwota bazowa?

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze inne pytania? Nie słyszę. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, nie zostało zapisane w projekcie, ponieważ nie zmienia to definicji kwoty bazowej, zawartej w ustawie o emeryturach i rentach z funduszu ubezpieczeń społecznych. Poza tym, nie zmienia mechanizmu waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych, ani mechanizmów waloryzacji składek na ubezpieczenie emerytalne, zewidencjonowanych na indywidualnych kontach osób ubezpieczonych. Ta uwaga jest ekonomicznym skutkiem wprowadzenia zasadniczego rozwiązania, czyli zniesienia trzydziestokrotności przeciętnego, miesięcznego wynagrodzenia. Przypominam jesz-

cze definicję kwoty bazowej w ustawie emerytalno-rentowej. Jest to kwota przeciętnego, miesięcznego wynagrodzenia w poprzednim roku kalendarzowym, pomniejszona o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w części obciążającej ubezpieczonego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Robert Durlik:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mamy pytanie związane ze zmianą czwartą do art. 1. To jest pytanie dotyczące strony techniczno-legislacyjnej, ponieważ zmiana, wprowadzając nowe brzmienie do art. 21, modyfikuje upoważnienie do wydania rozporządzenia. Zgodnie z zasadą techniki prawodawczej, z dniem wejścia w życie ustawy, od 1 stycznia 2018 r., obowiązującą moc straci ważne rozporządzenie w sprawie zasad ustalania podstawy wymiaru. Mamy pytanie, czy rząd jest gotowy do wydania tego rozporządzenia na dzień 1 stycznia lub, jeżeli nie, a jest możliwe podtrzymanie dotychczas obowiązującego, mam przygotowaną propozycję tzw. podtrzymania obecnego rozporządzenia przez dany okres, biorąc pod uwagę pracę nad nowym rozporządzeniem. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Będziemy proponowali wprowadzenie przepisu przejściowego do projektu ustawy, który określi późniejszy termin utraty ważności dzisiaj obowiązującego rozporządzenia. Mamy obowiązujące rozporządzenie, ale z uwagi na tempo prac, wydanie nowego jest możliwe w późniejszym terminie. Nie ma potrzeby równoległej zmiany dzisiaj obowiązującego rozporządzenia.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 1? Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 1 w proponowanej wersji? (16) Kto jest przeciw? (9) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 1.

Czy są uwagi do art. 2? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 2? Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 2 w proponowanej wersji? (15) Kto jest przeciw? (9) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 2.

Czy są uwagi do art. 3? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 3? Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 3 w proponowanej wersji? (15) Kto jest przeciw? (9) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 3.

Czy są uwagi do art. 4? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 4? Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 4 w proponowanej wersji? (15) Kto jest przeciw? (9) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 4.

Czy są uwagi do art. 5? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 5? Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 5 w proponowanej wersji? (15) Kto jest przeciw? (9) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 5.

Czy są uwagi do art. 6? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 6? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Robert Durlik:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chcemy zwrócić uwagę, że w projekcie ustawy brakuje konsekwencji legislacyjnych uchylenia ust. 5 w art. 15 zmiany drugiej lit. b. Konieczne jest rozstrzygnięcie dalszych losów przepisów zawartych w art. 15 ust. 1, 2, 4 pkt 3, w ust. 6, 7, w art. 21, art. 110a, art. 176 ustawy emerytalnej, a także art. 17 tzw. ustawy wypadkowej. Rozumiem, że potrzebna jest sanacja projektu, ponieważ będą zawarte puste odesłania do normy, która została uchylona. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Strona rządowa, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Pani przewodnicząca, rozważymy uwagę i…

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Panie ministrze, nie można rozważać tej uwagi, ale przygotować poprawki przed drugim czytaniem. Rozumiem, że zostaną one przygotowane?

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Tak, przygotujemy.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Czy mając deklarację możemy przegłosować ten punkt, czy będzie on zawierał formalne błędy?

Legislator Robert Durlik:

Projekt nie będzie zawierał konsekwencji. W jednym miejscu uchylamy przepis, do którego mamy szereg odesłań merytorycznych. Trochę wali się przez to konstrukcja systemowa. To jest poważne niedopatrzenie.

Legislator Urszula Sęk:

Mamy sytuację, że państwo mogą złożyć poprawki już tylko w drugim czytaniu. Teraz nie można ich modyfikować. Lepiej, gdy poprawki są składane na posiedzeniu Komisji, gdyż można ewentualnie coś poprawić.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dobrze, ale teraz nie mamy tych poprawek. Jeśli zostaną zgłoszone podczas drugiego czytania, a następnie wrócą do Komisji, możemy również nad nimi pracować. W związku z tym, moje pytanie brzmi: w sytuacji, gdy nie mamy poprawek, dalsze procedowanie nad ustawą będzie możliwe, czy nie?

Legislator Robert Durlik:

Jeżeli strona rządowa nie przedstawi poprawek lub przedstawi je wadliwie, gdyż poprawek z drugiego czytania nie można modyfikować podczas prac Komisji, ustawa trafi do Senatu w wersji zawierającej usterki, o których wspomnieliśmy.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Ogłaszam trzy minuty przerwy.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Wznawiamy posiedzenie. Po konsultacji z przedstawicielami Biura Legislacyjnego mam dla państwa następującą informację. To jest oczywiście błąd merytoryczny, o którym mówiło Biuro Legislacyjne, natomiast sytuacja nie będzie miała wpływu na przebieg legislacyjny. Jutro podczas drugiego czytania będziemy zgłaszać poprawki, które spowodują, że tekst będzie kompatybilny z innymi przepisami. W ten sposób możemy przejść do dalszego procedowania. W związku z tym, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 6? Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 6 w proponowanej wersji? (13) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (1) Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 6.

Czy są uwagi do art. 7? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 7? Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 7 w proponowanej wersji? (14) Kto jest przeciw? (8) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 7.

Czy są uwagi do art. 8? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 8? Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 8 w proponowanej wersji? (14) Kto jest przeciw? (8) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 8.

Czy są uwagi do art. 9? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 9? Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 9 w proponowanej wersji? (14) Kto jest przeciw? (8) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 9.

Czy są uwagi do art. 10? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 10? Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 10 w proponowanej wersji? (14) Kto jest przeciw? (8) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 10.

Czy są uwagi do art. 11? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 11? Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 11 w proponowanej wersji? (15) Kto jest przeciw? (7) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 11.

Czy są uwagi do art. 12? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 12? Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 12 w proponowanej wersji? (14) Kto jest przeciw? (8) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 12.

Czy są uwagi do art. 13? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 13? Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 13 w proponowanej wersji? (14) Kto jest przeciw? (8) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 13.

Czy są uwagi do art. 14? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 14? Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 14 w proponowanej wersji? (14) Kto jest przeciw? (8) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 14.

Czy są uwagi do art. 15? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 15? Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 15 w proponowanej wersji? (14) Kto jest przeciw? (8) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 15.

Czy są uwagi do art. 16? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 16? Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 16 w proponowanej wersji? (14) Kto jest przeciw? (8) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 16.

Czy są uwagi do art. 17? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 17? Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 17 w proponowanej wersji? (14) Kto jest przeciw? (8) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 17.

Czy są uwagi do art. 18? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 18? Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 18 w proponowanej wersji? (14) Kto jest przeciw? (8) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 18.

Czy są uwagi do art. 19? Bardzo proszę.

Ekspert w Konfederacji Lewiatan Robert Lisicki:

Dziękuję za udzielenie głosu. Robert Lisicki, Konfederacja Lewiatan. Mam pytanie do resortu pracy o ust. 2, który stanowi przepis przejściowy, czyli różnicuje sytuację, jeżeli chodzi o podstawę wymiaru emerytury, za okres ustalany przed 1 stycznia 2018 r. i po 1 stycznia 2018 r. Rozumiem, że przepis dotyczy zniesienia ograniczenia do poziomu 250% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Czy w ocenie resortu może to różnicować sytuację obywateli, mieć charakter dyskryminujący w określonych stanach faktycznych? Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, wręcz przeciwnie. To jest przepis, który jest wyrazem równego traktowania, a nie dyskryminacji. Polega na tym, że w sytuacji, w której ubezpieczony opłaca składkę na ubezpieczenie emerytalne od pełnej podstawy wymiaru, czyli od kwoty oznaczającej trzydziestokrotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, a przypominam, że projekt zakłada uwolnienie podstawy wymiaru od 1 stycznia 2018 r., konsekwencją zmiany jest to, iż znajdzie to odzwierciedlenie w podstawie wymiaru świadczenia emerytalnego i rentowego, ale w odniesieniu do okresu po wejściu w życie ustawy. Biorąc pod uwagę kierunek orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, to jest rozwiązanie zgodne z zasadą równości wyrażoną w art. 32 konstytucji.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 19? Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 19 w proponowanej wersji? (14) Kto jest przeciw? (8) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 19.

Czy są uwagi do art. 20? Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Mam propozycję poprawki związanej z szybkim wprowadzeniem w życie rozwiązań, co do których rada nadzorcza ZUS powiedziała, że nie będzie w stanie przygotować programu informatycznego, który będzie powodował ściągalność składek. To jest główny powód zgłoszenia mojej poprawki. Chodzi o pracodawców, którzy mają miesiąc na przygotowanie zmian swoich budżetów. Mówią, że na nich będzie ciążyć 20% w stosunku do planów na 2018 r. Stąd proponowane brzmienie art. 20: „Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2019 r., z wyjątkiem art. 1 pkt 2 lit. c, który wchodzi w życie z dniem 30 listopada 2018 r.”.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Mogę jedynie wyrazić swoją negatywną opinię w odniesieniu do propozycji poprawki. Jak wspomniałem we wcześniejszym wystąpieniu, szybkie tempo prac legislacyjnych zostało podporządkowane podstawowemu założeniu, które znajduje odzwierciedlenie w projekcie przyjętym przez Radę Ministrów, iż ustawa wejdzie w życie 1 stycznia 2018 r.

Poseł Michał Jaros (N):

Pani przewodnicząca, nasza poprawka dotycząca art. 20 jest jeszcze dalej idąca: „Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2020 r.". Składam ją pani przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. W związku z tym, przechodzimy do głosowania poprawki najdalej idącej, aby ustawa wchodziła w życie z dniem 1 stycznia 2020 r. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zaproponowanej poprawki? (8) Kto jest przeciw? (14) Kto wstrzymał się od głosu? (1) Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Poprawka druga mówi, że „ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2019 r., z wyjątkiem art. 1 pkt 2 lit. c, który wchodzi w życie z dniem 30 listopada 2018 r.". Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zaproponowanej poprawki? (9) Kto jest przeciw? (15) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Zgłaszam ją jako wniosek mniejszości.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dobrze. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 20 w proponowanym brzmieniu ustawy? (15) Kto jest przeciw? (9) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że art. 20 został przyjęty.

Przechodzimy do głosowania całości projektu ustawy. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem ustawy zawartej w druku nr 1974? (15) Kto jest przeciw? (9) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, aby została nim pani poseł Barbara Bartuś. Czy są inne kandydatury? Nie słyszę. Czy ktoś z pań i panów posłów zgłasza wątpliwości co do zgodności projektu z prawem Unii Europejskiej? Nie słyszę. Stwierdzam, że nie istnieje wątpliwość co do zgodności projektu ustawy z prawem Unii Europejskiej.

Bardzo państwu dziękuję za udział w posiedzeniu dzisiejszej Komisji. Zamykam posiedzenie Komisji.